

BARTOSZ ZALEWSKI

**CRIMEN CALUMNIAE
– PRZYCZYNEK DO STUDIUM
HISTORYCZNO-PRAWNEGO**

I. UWAGI WSTĘPNE

Na pytanie, czym jest prawo rzymscy juryści odpowiadali niechętnie. Unikali oni w zasadzie teoretycznych rozważań, niechętnie formułowali ogólne definicje. Jednakże już na samym początku Digestów Justyniańskich¹ zetknemy się z informacją: *ut eleganter Celsus definit, ius est ars boni et aequi* – „jak trafnie określa to Celsus, prawo jest sztuką [stosowania] tego co dobre i słuszne”². Jednak historia dostarcza nam dowodów na to, iż prawo może być także narzędziem nader niebezpiecznym, wykorzystywanym w celach, które z dobrem i słusnością mają niewiele wspólnego.

Szczególnie groźne może być prawo karne – ma ono z natury swej charakter represyjny, z tej też racji podatne być może na patologie i wynaturzenia. Widoczne było to na przestrzeni stuleci, znajdując swój wyraz w tak zwanych zbrodniach sądowych; znane jest też pojęcie przestępstw procesowych oskarżyciela³. Problemy związane ze stosowaniem prawa w celach, które ze sprawiedliwością miały niewiele wspólnego nieobce były już ludom starożytnym. Wiązało się to z modelem procesu jaki przyjęto w wielu antycznych systemach prawnych, w którym zasadnicze znaczenie miało oskarżenie prywatne – przez długie wieki nie znano bowiem urzędu oskarżyciela publicznego.

1 D.1.1.1.pr.

2 Tłum. za K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2005, s. 26.

3 Por. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 109.

II. FAŁSZYWE OSKARŻENIE W WYBRANYCH PRAWACH ANTYCZNYCH

Przestępstwo fałszywego oskarżenia sięga swoją historią najstarszych systemów prawnych. Znane było prawu starożytnego Egiptu. Według przekazu Diodora Sycylijskiego fałszywi oskarżyciele ponosić mieli taką samą karę, jaką ponieśliby ci, których fałszywie oskarżali⁴.

Także w prawach starożytnej Mezopotamii znana jest odpowiedzialność za wniesienie fałszywego oskarżenia⁵. Najśłynniejszy zbiór prawa z terenów Międzyrzecza, Kodeks Hammurabiego (ok. 1750 r. p. n. e.), zawiera regulacje dotyczące fałszywego oskarżenia zaraz na początku jego części normatywnej⁶. Sankcjonowane są dwie odmiany fałszywego oskarżenia: fałszywe zarzucenie popełnienia morderstwa oraz fałszywe zarzucanie komuś uprawiania czarów. Sankcją za pierwszy z tych czynów ma być śmierć potwarcy, w drugim wypadku prawodawca przewidział „próbę wody” – poprzez zanurzenie w Rzecz⁷. Odpowiedzialność za fałszywe oskarżenie, znana także innym pomnikom prawa mezopotamskiego, umieszczana jest w sąsiedztwie norm dotyczących innych przestępstw procesowych skierowanych przeciwko wymiarowi sprawiedliwości – składania fałszywego świadectwa czy też sfalszowaniu wyroku przez sędziego⁸.

Odpowiedzialność za fałszywe oskarżenie znana jest także prawu biblijnemu. Obowiązywała tu zasada talionu:

*Pwt 19, 18-20: Jeśli ci sędziowie, zbadawszy sprawę dokładnie, dowiodą fałszu świadkowi – jeżeli świadek taki fałszywie oskarżył brata swego – uczynicie mu, jak on zamierzał uczynić swemu bratu. (...) Życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę.*⁹

4 Diodor Sycylijski, *Bibliotheca Historica* – wyd. bryt.: *The Historical Library of Diodorus the Sicilian in Fifteen Books. To which are added the Fragments of Diodorus, and those published by H. Valesius I. Rhodomannus, and F. Ursinus*, London 1814, s. 79. Zob. też M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006, s. 40-41.

5 M. Kuryłowicz, *Prawa...* s. 70.

6 Dla kodeksów mezopotamskich specyficzna jest następująca budowa: wstęp o charakterze teologicznym, historycznym i ideologicznym, część normatywna, epilog (o podobnym charakterze do wstępu, służył celom propagandy monarchy, którego przedstawiano jako tego, kto przywraca ład i sprawiedliwość. *Ibidem* s. 69.

7 Dosł. „bóg rzeki” – M. Stepien, *Kodeks Hammurabiego*, edycja komputerowa dostępna pod adresem www.zrodla.historyczne.prv.pl, 15.02.2013, s. 14.

8 Por. też uwagi M. Kuryłowicza, *Prawa...* s. 79-80.

9 Wszystkie cytaty z Biblii za: *Biblia Tysiąclecia*, Poznań – Warszawa 1980.

Prawo biblijne zawiera także wskazania dla sędziów, dotyczące postępowania w przypadku fałszywego oskarżenia:

Wj 23, 7: Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego.

Inaczej przedstawiała się sytuacja w prawie attyckim. Wówczas, gdy oskarżyciel nie uzyskał co najmniej 1/5 głosów sędziów wchodzących w skład trybunału heliasów¹⁰ uznających zasadność skargi musiał on zapłacić grzywnę w wysokości 1000 drachm oraz tracił dożywotnio prawo do występowaniu ze skargą w sprawach podobnych¹¹. Prawo starożytnych Aten nie przyjęło więc zasady talionu. Pomimo tego, iż sankcja określona przez prawo attyckie uznawana jest w literaturze za stosunkowo dotkliwą¹² to fałszywi oskarżyciele, denuncjatorzy-szantażyści, byli plagą starożytnych Aten. Określano ich terminem *sykophantai* – sykofanci. Zważywszy na brak funkcji oskarżyciela publicznego, oraz to, iż w zdecydowanej większości przestępstw grzywna, która groziła oskarżonemu dzielona była pomiędzy oskarżyciela i państwo, to ta niegodziwa forma zarobkowania stała się pośród Ateńczyków niezwykle popularna¹³. Trzeba jednakże podkreślić, iż sankcje dotyczące nieudanego, czy też fałszywego oskarżenia nie dotyczyły „oskarżycieli posiłkowych” – często rzeczywistych inicjatorów postępowania¹⁴.

10 Heliasci byli członkami trybunału określanego nazwą heliaja. Liczba członków tego sądu wynosiła 5000 obywateli wylosowanych przez archontów oraz z 1000 ich zastępców. Dzielił się on na dziesięć trybunałów, trybunały mogły działać połączone jeżeli wymagała tego powaga sprawy. Rozpatrywali sprawy cywilne i karne – O. Jurewicz, L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1970, s. 379.

11 *Ibidem*, s. 380; K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa, tom I, Starożytność*, Warszawa 1961, s. 96.

12 *Ibidem*.

13 Szerzej na ten temat: R. Turasiewicz we *Wstępie do: Demostenes, Wybór mów*, Wrocław 2005, s. XXII – XXIII.

14 Potwierdza to na przykład *casus* Sokratesa – z oskarżeniem przeciwko niemu wystąpił niejaki Meletos, podczas gdy głównym faktycznym inicjatorem pozostawał Anytos – człowiek, który z prawdopodobnie osobistych pobudek czuł niechęć do wielkiego filozofa. K. Beys *Prawny, filozoficzny, polityczny i religijny wymiar procesu i stracenia Sokratesa*, „Petiho. Examina antiqua” 2010, nr 1, s. 46.

III. PRZESTĘPSTWA ZWIĄZANE Z FUNKCJONOWANIEM WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI W PRAWIE RZYMSKIM

Jak wiadomo proces karny służyć ma realizacji norm prawa karnego materialnego. Było tak również w antycznym państwie rzymskim. Jednak funkcja ta nie zawsze była realizowana należycie – z tej przyczyny penalizowane były zachowania, które zakłócały poprawne działanie wymiaru sprawiedliwości. W tym wypadku przedmiotem ochrony było nie tylko dobro osoby niesłusznie oskarżonej, ale także dobro wymiaru sprawiedliwości, a więc także porządek i bezpieczeństwo publiczne.

Oprócz przestępstwa fałszywego oskarżenia (*crimen calumniae*), które omówione zostanie szczegółowo w dalszej części pracy, wskazać można także inne przestępstwa znane prawu rzymskiemu, które skierowane były przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

Normy inkryminujące wydawanie wyroków przez skorumpowanych sędziów sięgają swoją historią Ustawy XII Tablic¹⁵. W okresie późniejszym kwestią tą zajmowano się także w ustawie Gajusza Grakcha *Lex Sempornia ne quis iudicio circumveniatur* (ok. 123 r. p.n.e.)¹⁶, oraz ustawie Korneliusza Sulli *Lex Cornelia de sicariis et veneficis* (81 r. p.n.e.)¹⁷. Ustawy te dotyczyły jednakże tylko skazania osoby niewinnie oskarżonej w związku z korupcją sędziów o statusie senatorów (*circumvenire*), generalnie zaś przekupstwo sędziów, jak również innych urzędników, penalizowane było przez ustawy *de repetundis*¹⁸.

Oddzielnie wskazać należy tzw. przestępstwa procesowe oskarżyciela: *calumnia*, *praevaricatio*, *tergiversatio*. Przez *praevaricatio* rozumiano zмовę (*collusio*) oskarżyciela z oskarżonym, zmierzającą do jego ułaskawienia lub łagodniejszego ukarania¹⁹; *tergiversatio* było to natomiast umyślne, bezpodstawne porzucenie skargi karnej (*desistere ab accusatione*)²⁰. Zagadnienie przestępstw procesowych oskarżyciela miało w Rzymie znaczenie szczególne – postępowanie przed *questiones perpetuae*²¹

15 K. Amielańczyk, *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*. 81 r. p.n.e., Lublin 2011, s. 117.

16 Szerzej na temat tej ustawy: M.J. Miners, *The Lex Sempornia ne quis iudicio circumveniatur*, „The Classical Quarterly” 1958, nr 3/4 s. 241-243.

17 K. Amielańczyk, *Lex Cornelia*... s. 30-31.

18 *Ibidem* s. 119-123.

19 D.48.16.1.1; zob. także: Tacitus, *Annales* 14,41

20 D.48.16.1.1; zob. też: W. Litewski, *Rzymski*... s. 110.

21 *questiones perpetuae* – stałe trybunały karne, powoływane dla rozpoznania określonych w danej ustawie przestępstw. Pierwsze *questiones perpetuae* zaczęły powstawać

wszczynano bowiem przez wniesienie oskarżenia o charakterze skargi powszechnej (*accustatio*) – nie miało ono charakteru inkwizycyjnego w żadnym stadium. Opierało się więc w znacznej mierze na dobrej wierze oskarżyciela²². Ludzka ułomność skłoniła jak widać ustawodawcę do wprowadzenia wymienionych powyżej typów przestępstw. Nie należy jednak łączyć *crimen calumniae* jedynie z postępowaniem przed *questiones perpetuae* – fałszywe oskarżenie penalizowane było także w ramach inkwizycyjnego modelu postępowania karnego znanego pod nazwą *cognitio extra ordinem*.

IV. IDENTYFIKACJA ZNAMION PRZESTĘPSTWA

W dosłownym znaczeniu *calumnia* tłumaczone jest jako obmowa, szykana, potwarz, ale także jako właśnie fałszywe oskarżenie²³. Można więc powiedzieć, iż w sensie szerokim termin ten oznaczał wszelkie umyślne działanie w celu szykanowania innej osoby²⁴. W sensie ścisłym terminem *calumnia* oznaczało umyślne wniesienie bezpodstawnej skargi, zarówno cywilnej (*actio*) jak i karnej (*accusatio*)²⁵. W kręgu naszego zainteresowania znajdzie się bezpodstawne wystąpienie z *accusatio*, które wszczyślało postępowanie karne (*in iudicio publico*)²⁶.

Definicję tego czynu zawierają Digesta Justyniańskie:

D.48.16.1.1. *Calumniari est falsa crimina intendere*.

Zgodnie z tą definicją *crimen calumniae* polegała na wniesieniu fałszywego oskarżenia. Z biegiem czasu pojęcie to uległo poszerzeniu: przez *calum-*

w II w. p. n. e. Szerzej na temat tego typu trybunałów zob. W. Litewski, *Rzymski...* s. 37–50.

22 Zob. A. Greenidge, *The Legal Procedure Of Cicero's Time*, Oxford 1901, s. 468.

23 K. Kumaniecki, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1976, s. 73.

24 W. Litewski, *Rzymski...* s. 37–50.

25 *Ibidem*, s. 109. Zob. jednak np: C.9.46.5. *Imperatores Diocletianus, Maximianus. Qui calumniatores pronuntiantur, in publicorum dumtaxat iudiciorum quaestionibus, non etiam in liberalibus causis, quae privatas disceptationes continent, periclitari solent*. Wydaje się, iż cesarze odnoszą się do *calumniae* w znaczeniu prawno-karnym.

26 Na temat *calumnium* w procesie cywilnym zob. W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 32. Na temat przysługującej w postępowaniu cywilnym *actio calumniae* zob. A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Clark 2004, s. 521. Jeśli chodzi o materiały źródłowe: Gai. Inst. 4.172-179 (przekład polski: Gaius, *Institucje*, z języka łacińskiego przełożył i wstępem opatrzył C. Kunderewicz, Warszawa 1982, s. 469-473).

nia rozumiano także takie czyny jak podżeganie do wniesienia bezpodstawnej skargi karnej, złożenie bezpodstawnego donosu w postępowaniu inkwizycyjnym czy wzięcie pieniędzy za nękanie procesem innej osoby²⁷.

Możliwym jest, iż fałszywe oskarżenie penalizowane było już w ustawie XII tablic²⁸. W katalogu zawartych tam przestępstw (spośród tych, które udało się badaczom zrekonstruować) znajduje się bowiem przestępstwo składania fałszywych zeznań przez świadka:

Lex duodecim tabularum 8, 23. *si nunc quoque – qui falsum testimonium dixisse convictus esset, e saxo Tarpeio deiceretur.*

Biorąc pod uwagę, iż w wielu prawach antycznych powtarza się schemat łącznego regulowania przestępstwa fałszywych zeznań i wnoszenia fałszywego oskarżenia²⁹ można przypuszczać, iż także w prawie XII tablic penalizowano w jakiś sposób to, co później przekształcić się miało w *crimen calumniae*. O ile jednak rozstrzygnięcie tej kwestii będzie kiedykolwiek możliwe, to wymaga ono pogłębionych badań, wykraczających daleko poza zakres tej pracy³⁰.

Przestępstwo fałszywego oskarżenia ścigane było w okresie późnej Republiki na podstawie *lex Remmia de calumniatoribus* – plebiscytu trybuna Remmiusza sprzed 80 roku przed naszą erą³¹. Słynny rzymski mówca Marek Tulliusz Cynceron (106–43 p.n.e.) w mowie obrończej wygłoszonej podczas procesu Roscjusza z Amerii zwracał się do oskarżycieli z zapytaniem czy uważają, iż *lex Remmia* już nie obowiązuje³². Miało to miejsce w roku 80 przed Chrystusem³³. Na tej właśnie podstawie datujemy *Lex Remmia*.

27 W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny...*, s. 32.

28 *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, [red.] W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s. 30.

29 Por. powyższe uwagi co do praw antycznej Mezopotamii, a także regulację prawa biblijnego, która wprost odnosi się zarówno do fałszywego oskarżenia oraz składania fałszywego świadectwa (*Pwt 19, 18–20*).

30 Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę, iż postępowanie w okresie, w którym powstawała ustawa XII tablic (450–451 p. n. e.) miało charakter inkwizycyjny, funkcję oskarżyciela pełnili przedstawiciele magistratury. Por. rozważania W. Litewskiego: W. Litewski, *Rzymski...* s. 29–35.

31 *Prawo rzymskie. Słownik...*, [red.] W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s. 30. Zob. też: D.48.16.1.2

32 Cicero, *Pro Roscio Amerino* 19,55.

33 A. R. Dyck, *Prefacje*, [w:] Cicero, *Pro Roscio Amerino*, [tłum.] Andrew R. Dyck, Cambridge 2010, s. XV.

W następnych stuleciach uzupełniono postanowienia plebiscytu Remmiusza przez wydanie *Senatum Consultum Turpillianum* w roku 61 naszej ery³⁴ oraz przez rozporządzenia cesarskie³⁵. Spośród tych ostatnich przykładowo wskazać można konstytucje cesarza Aleksandra Sewera (z 226 roku)³⁶, konstytucję Konstantyna Wielkiego (z roku 319)³⁷, konstytucję cesarzy Gracjana, Walentyniana II i Teodozjusza I Wielkiego (z roku 385)³⁸.

Zakres podmiotowy omawianego przestępstwa potencjalnie obejmował wszystkich, którym przysługiwało prawo wniesienia skargi karnej. Aby jednak wypełnić znamiona przestępstwa trzeba było świadomie wystąpić z fałszywym oskarżeniem. Z czasem, jak już wspomniano pod pojęciem *calumnia* rozumiano nie tylko fałszywe oskarżenie. Uznano bowiem, iż zgodnie z „duchem prawa a nie z jego literą” (*non ex verbis, sed ex sententia* – Papinianus) za *calumniatores* uznać należy także tych, którzy inicjują, kierują bądź też nakłaniają kogoś do wniesienia fałszywego oskarżenia³⁹. Jeżeli więc odniesiemy się do współczesnej terminologii, mamy tu do czynienia ze sprawstwem kierowniczym oraz podżeganiem. Analogicznie do regulacji polskiego k.k., odpowiedzialność za wspomniane formy zjawiskowe mieściła się w granicach przewidzianych dla sprawstwa⁴⁰. Odpowiedzialność za *calumnia* ponosiła także osoba tworząca fałszywe dowody⁴¹.

Także złożenie bezpodstawnego donosu było podstawą do ukarania osoby za *crimen calumniae* – świadczy o tym konstytucja cesarzy Gracjana, Walentyniana II i Teodozjusza Wielkiego wydana w roku 385⁴². Na podstawie tej ukarać można było tak zwanych *delatores* – donosicieli⁴³. Jak się jednak wskazuje, denuncjatorzy karani byli już w okresie pryncypatu⁴⁴. Osobom, któ-

34 Za panowania cesarza Nerona; W. A. Hunter, *A systematic and historical exposition of Roman law in the order of a code*, London 1903, s. 82. S.C. *Turpillianum* regulowało także kwestię innych przestępstw procesowych oskarżyciela: D.47.16.1.pr; o okolicznościach włączenia w krąg czynów inkryminowanych *praevaricatio*: Tac. *Ann.* 14.41.

35 Zob. C.9.46.

36 C.9.46.2.

37 C.Th.9.10.3

38 C.9.46.8

39 D.48.16.1.13.

40 Zob. art. 19 § 1 KK.

41 D.48.16.6.4.

42 C.9.46.8.

43 Donosiciel (*delator*) nie był stroną w postępowaniu. Pojecie to należy oddzielić od oskarżyciela (*accusator*). W. Litewski, *Rzymski...* s. 81-82.

44 *Ibidem*, s. 82.

re wystąpiłby z bezpodstawnym donosem groziłaby infamia a także kary arbitralne. Warte uwagi jest to, iż cesarze nie precyzują, iż *delator* miałby być świadom bezpodstawności dostarczanej sędziom informacji.

Pewne osoby w ogóle nie ponosiły odpowiedzialności za *crimen calumniae*. Dotyczyło to kobiet, w sytuacji kiedy mogły wnieść skargę karną⁴⁵. Należy wskazać tu także osoby, które miały moralny obowiązek wniesienia skargi. I tak, spadkobierca oskarżający osobę, którą podejrzewa o przyczynienie się do śmierci spadkodawcy nie ponosił odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie⁴⁶. Podobna sytuacja odnosiła się do syna, który wnosił oskarżenie by dojść do odpowiedzialności winnych śmierci swego ojca⁴⁷.

Do skazania osoby za wniesienie fałszywego oskarżenia wymagane było naturalnie uniewinnienie oskarżonego w sprawie głównej. Podkreśla się, iż konieczne było właśnie uniewinnienie – nie było możliwości oskarżyć o *crimen calumniae* oskarżyciela, którego przeciwnik procesowy został objęty choćby przez *abolitio*⁴⁸. Samo uniewinnienie oskarżonego nie wystarczało jednak by zostać uznanym za potwarcę:

D.48.16.1.3. *Sed non utique qui non probat quod intendit protinus calumniari videtur: nam eius rei inquisitio arbitrio cognoscentis committitur, qui reo absoluto de accusatoris incipit consilio quaerere, qua mente ductus ad accusationem processit, et si quidem iustum eius errorem repererit, absolvit eum, si vero in evidenti calumnia eum deprehenderit, legitimam poenam ei irrogat.*

Zgodnie z przytoczonym powyżej fragmentem Digestów ten kto nie udowodnił swoich twierdzeń nie był od razu uważany za winnego wniesienia fałszywego oskarżenia, a śledztwo w tej sprawie pozostawiano sędziemu, mającemu jurysdykcję w sprawie głównej – miał on zbadać zamiar, którym kierował się oskarżyciel.

Potwierdza to, iż nie powołano nigdy oddzielnego *questio*, który miałby być właściwy dla osób oskarżonych o *crimen calumniae*⁴⁹. To trybunał właściwy w sprawie głównej badał zatem, czy są podstawy by skazać oskarżyciela za

45 D.48.16.4.4. Zob. też: W. Litewski, *Rzymski...* s. 110.

46 C.9.46.2.

47 Rozporządzenie cesarzy Karusa, Karinusa i Numeriana z 283 roku – C.9.46.4.

48 W. Litewski, *Rzymski...* s. 109-110. *Abolitio* oznaczało usunięcie skargi karnej z różnych przyczyn. Wyróżniano jej trzy rodzaje *abolitio ex lege* (następowała przede wszystkim przez śmierć oskarżyciela), *abolitio privata* (odstąpienie od oskarżenia) oraz *abolitio publica* (na podstawie rozporządzenia cesarza bądź senatu) – W. Litewski, *Rzymski...* s. 99.

49 A. Greenidge, *The Legal Procedure...*, s. 469.

calumnium. Jeżeli nawet *accusator* został uwolniony od zarzutu wniesienia fałszywego oskarżenia to nie oznaczało to, iż nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności w czasie późniejszym. Był to wyjątek od zasady *ne bis in idem*, który przewidywała *lex Acilia*⁵⁰.

Jak wspomniano dla wypełnienia znamion omawianego przestępstwa musiano wykazać także umyślność działań oskarżyciela. W przytoczonym powyżej fragmencie Digestów wyraźnie jest mowa o „sprawiedliwym błędzie” (*iustum errorem*), który jest dopuszczalny – i w zasadzie wyłącza odpowiedzialność za *crimen calumniae*. Z kolei w konstytucji cesarza Aleksandra Sewera (222-235) zwraca się uwagę, iż jeżeli oskarżony został uniewinniony to oskarżyciela nie uważa się ze winnego *crimen calumniae* pod warunkiem, że miał on dobry powód do wniesienia oskarżenia⁵¹. Ciężko jednoznacznie przesądzić, czy wymagało w praktyce by sprawca działał z zamiarem bezpośrednim czy jedynie ewentualnym, by posłużyć się współczesną siatką terminologiczną.

V. SANKCJE KARNE

Kontrowersje pośród uczonych wzbudza sankcja jaką przypisywała *lex Remmia* za popełnienie omawianego przestępstwa. Digesta justyniańskie przytaczają wypowiedź jurysty Marcjanusa:

D.48.16.1.2. *Calumniatoribus poena lege remmia irrogatur.*

Z jaką sankcją mieliśmy do czynienia we wspomnianej przez Marcjanusa ustawie Remmianusa? Jeśli wsłuchać się w głos Cycerona, to dojść możemy do przekonania, iż kara była nadzwyczaj brutalna: skazany za *crimen calumniae* miał być napiętnowany literą K na czole⁵². Część nowożytnych badaczy odczytywała słowa Cycerona dosłownie, przyjmując, iż rzeczywiście kalumniator był piętnowany literą K⁵³. Biorąc jednak pod uwagę to, iż Digesta milczą na ten temat, przyjąć należy, iż za pryncypatu kara ta nie miała już zastosowania. Niektórzy uczeni sądzą ponadto, iż nawet w okresie republikańskim nie stosowano by kary tak brutalnej w stosunku do obywateli rzymskich i przypisują słowom

50 J. Strachan-Davidson, *Problems of the Roman criminal law*, t. 2., Oxford 1912, s. 137.

51 C.9.46.3. *Non enim, si reus absolutus est, ex eo solo etiam accusator, qui potest iustam habuisse veniendi ad crimen rationem, calumniator credendus est.*

52 Cicero, *Pro Roscio Amerino* 20,57: (...) *litteram illam cui vos usque eo inimici estis ut etiam Kal. omnis oderitis ita vehementer ad caput adfigent ut postea neminem alium nisi fortunas vestras accusare possitis.*

53 Tak: T. Mommsen, *Römisches strafrecht*, Leipzig 1899, s. 495.

Cycerona znaczenie bardziej metaforyczne: litera K miałyby znaleźć się przy nazwisku osoby skazanej za wniesienie fałszywego oskarżenia na liście osób, na których ciążyło odium infamii – takich, które utraciły między innymi zdolność do wnoszenia skarg karnych⁵⁴. Nie rosząc sobie prawa do rozstrzygnięcia niniejszego sporu, podkreślić należy jedynie, iż brak jest materiałów źródłowych potwierdzających stosowanie kary piętnowania w praktyce. Nawet jeżeli była ona przez pewien czas stosowana to szybko wyszła z użycia – samo piętnowanie nie było bowiem karą rdzennie rzymską i dotyczyło z reguły niewolników, o których jednak nie może być mowy w kontekście fałszywego oskarżenia⁵⁵.

Niewątpliwie natomiast sankcją przewidzianą już w okresie republikańskim dla tych, którzy popełnili *crimen calumniae* była wspomniana już infamia⁵⁶. Pod pojęciem tym należy rozumieć nie tylko swoistą „złą sławę” ale także zespół ograniczeń natury prawnej, którym poddani byli uznani za *infames*⁵⁷. W przypadku fałszywego oskarżenia mamy do czynienia przede wszystkim ze wspomnianą już utratą *ius accusandi*:

D. 48.2.4. Ulpianus: (...) *Sed et calumnia notatis ius accusandi ademptum est.*

Zgodnie z informacją przekazaną przez Ulpiana splamionemu kalumnią odejście było prawo wnoszenia oskarżeń. Dalsze konsekwencje to także utrata prawa do sprawowania urzędów oraz prawa reprezentacji kogokolwiek w sądzie, w tym jako obrońca, utrata praw wyborczych czy możliwości służby w armii⁵⁸. Wątpliwości pojawiają się natomiast przy pytaniu, czy osoba skazana za wniesienie fałszywego oskarżenia mogła zeznawać jako świadek. Można tu przyjąć za Papinianem, iż mimo że ani *lex Remmia* ani *lex Iulia de vi et re petendarum et peculatus* nie przewidują sankcji tego rodzaju, to jednak sędzia winien starannie rozważyć wiarygodność takiego świadka⁵⁹.

54 Tak: J. Strachan-Davidson, *Problems...*, s. 140 i n.

55 W. Litewski, *Rzymski...* s. 109. Zob. także: J. Strachan-Davidson, *Problems...* s. 141. Brak rzymskich korzeni kary napiętnowania podkreśla także A. Greenidge; zob. A. Greenidge, *The Legal Procedure...*, s. 468-469.

56 A. Greenidge, *Infamia: Its Place in Roman Public and Private Law*, Oxford 1984, s. 122 i n.

57 Por. A. Berger, *Encyclopedic Dictionary...* s. 500.

58 J. Strachan-Davidson, *Problems...* s. 137; A. Greenidge, *The Legal Procedure...* s. 469-470. Niezdolność do sprawowania urzędów: *Lex Iulia Municipalis (Tabula Heracleensis)* 120: *k(alumniae) praeauricationis causa accusasse fecisse quod iudicatum est erit.*

59 D. 22.5.13. Tak: J. Strachan-Davidson, *Problems...* s. 137-138. Inaczej na kwestię tę zapartywał się Mommsen, według którego nie było dopuszczalne by *calumniator* składał za zeznania jako świadek – zob. T. Mommsen, *Römisches...* s. 403.

W okresie pryncypatu możliwe było także wymierzenie kar arbitralnych⁶⁰. Poświadcza to przytoczony poniżej fragment Digestów Justyniańskich:

D.48.16.3 *Paulus libro primo sententiarum: Et in privatis et in extraordinariis criminibus omnes calumniosi extra ordinem pro qualitate admissi plectuntur.*

W przytoczonym powyżej fragmencie Digestów Paulus stwierdza, iż osoby winne kalumnii karane są przy pomocy kar arbitralnych, stosownie do ciężkości popełnionego przestępstwa (*pro qualitate admissi plectuntur*). Wskazuje się, iż stosowanie kar arbitralnych mogło pełnić funkcję sprawiedliwościową: calumnitor ponosił karę adekwatną do tej, która groziłaby niesłusznie oskarżonemu⁶¹. Z czasem zaczęto stosować zasadę talionu⁶². Prawdopodobnie została ona wprowadzona konstytucją cesarza Konstantyna Wielkiego z 319 roku⁶³. Reguła odwetu może sięgać genezą *Collatio Legum Mosiacorum et Romanorum* – zbioru praw pochodzącego z okresu poklasycznego, obejmującego fragmenty Pięcioksięgu, cytaty zaczerpnięte z pism jurystów okresu klasycznego oraz wyjątki z konstytucji cesarskich⁶⁴. Nie jest bowiem nieuzasadnione twierdzenie, iż to właśnie pierwszy chrześcijański cesarz chciał rozszerzyć na wnoszących fałszywe oskarżenie elementy kary przewidzianej przez „Ustawę, którą Pan przepisał dla Mojżesza” dla składających fałszywe zeznania⁶⁵. Osoba, która występowała z oskarżeniem była informowana o grożącej jej potencjalnie sankcji⁶⁶. W pisemnie wnoszonej skardze, musiała ona z góry poddać się tej odpowiedzialności poprzez *inscriptio*⁶⁷.

60 J. Strachan-Davidson, *Problems...* s. 138.

61 Por: J. Strachan-Davidson, *Problems...* s. 138.

62 Na pewno stosowana w okresie dominatu: C.Th.9.10.3., C.9.46.10.

63 C.Th.9.10.3. Tak: Mommsen, *Römisches...* s. 496. Inaczej: H. F. Hitzig *Calumnia*, [w:] *Real-Encyclopädie der classischen Alterthumswissenschaft*, (red.) A. F. von Pauly, Stuttgart 1842, s. 104-106. Autor wskazuje początek stosowania zasady talionu na panowanie cesarza Septymiusza Sewera (193-211).

64 Dębiński A. *Powstanie i znaczenie ustawy, „którą Pan przepisał dla Mojżesza”*, [w:] *Quid leges sine moribus. Studia nad prawem rzymskim dedykowane Profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, (red.) K. Amiałańczyk, Lublin 2009, s. 74.

65 Zob. J. Strachan-Davidson, *Problems...* s. 139.

66 Rozporządzenie cesarzy Teodozjusza i Honoriusza (brak daty) – C.9.46.10.

67 W. Litewski *Rzymski...* s. 109.

VI. UWAGI KOŃCOWE

Przestępstwo fałszywego oskarżenia stanowiło jedno z przestępstw procesowych oskarżyciela. Przedmiotem ochrony było zarówno dobro osoby niesłusznie oskarżonej, jak i dobro wymiaru sprawiedliwości – co w odniesieniu do analizowanego przestępstwa zachowuje aktualność także obecnie⁶⁸. Jego specyfika polegała na braku oddzielnego trybunału właściwego dla rozstrzygnięcia sprawy. *Crimen calumniae* zdefiniować można jako wniesienie fałszywego oskarżenia, a także podżeganie do wniesienia bezpodstawnej skargi karnej, złożenie bezpodstawnego donosu w postępowaniu inkwizycyjnym czy wzięcie pieniędzy za nękanie procesem innej osoby. Działanie to musiało być zawinione, nie mogła też zachodzić żadna z wymienionych okoliczności wyłączających odpowiedzialność za analizowany czyn. W granicach przewidzianych dla sprawstwa karane było również sprawstwo kierownicze oraz podżeganie. Na zakończenie niniejszych rozważań stwierdzić należy, iż w braku szerszego opracowania w literaturze polskiej kwestii związanych z *crimen calumniae*, praca ta stanowić może wstęp do dalszych, pogłębionych badań w tej tematyce.

CRIMEN CALUMNIAE - CONTRIBUCIÓN AL ESTUDIO DE LA HISTÓRICA Y JURIDICA

RESUMEN

En este artículo autor esta analizando el crimen de falsa acusación en la ley Romana (*crimen calumniae*). Las reflexiones sobre dicho acto con la base en la ley Romana están procedidas por una breve presentación de la misma cuestión en otras leyes diferentes a la Romana, escogidas entre las leyes antiguas. Siguiente parte del artículo intenta ubicar dicho acto entre otros conocidos en la ley romana delitos contra funcionamiento de la justicia. La parte fundamental de este trabajo ocupa análisis de lo distintivo del dicho acto, y teniendo en cuenta su desarrollo en términos de valor histórico y jurídico. El autor presenta los temas relacionados con la sanción penal impuesta por los factores analizados. Las contemplaciones cierran el resumen indicando las más importantes de las cuestiones planteadas.

68 B. Kunicka-Michalska, *Przestępstwa przeciwko ochronie informacji i wymiarowi sprawiedliwości. Rozdział XXX i XXXIII Kodeksu Karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 21 i n.